

ZYCIE NOWOGRODZKIE

DZIENNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRODZKIEJ

TRZECI MAJ

Bywają rocznice, które tak silnie związane są z tradycją narodową że dla większości obchodzących je stają się raczej jakimś radosnym symbolem, ale z pamięcią ich ginie sama treść i głęboka danej rocznicy. Taki los spotyka przedwzrostkiem rocznicę Konstytucji 3 maja, najstarsze z obchodzonych u nas świąt narodowych. Lecz każdy z nas, choćby nie pamiętał już dziś szczegółów tego dnia, przekazanego przez historię wie, że w dniu 3 maja 1791 r. Polska uczyniła wielki krok naprzód w drodze ku istotnej wolności, a przedwzrostkiem ku stworzeniu nowych, odradzających praw.

W dzisiejszych warunkach przekształcenia się wspólczesnej rzeczywistości Polski — bardziej może, niż kiedykolwiek, warto nam spojrzeć wstecz do tych minionych zdarzeń u schyłku wieku XVIII-go.

Blisko dwadzieścia lat mijęło od pierwszego rozbioru. Wojska była ilość minimalna (około pięćdziesiąt tysięcy) gdy tymczasem armie sąsiadów nierzadko wzrastały, ale i organizowały się niemal z dnia na dzień. Podatki, uchwalane z trudem w wypadku do wypadku, nie mogły wystarczyć nawet na najniezbędniejsze potrzeby państwowe. Co gorzej, żadna reforma fatalnego stanu rzeczy w państwie nie mogła dojść do skutku, gdyż nad sejmy miało stałe momenta strasliwego w następstwach liberum veto. Skoro się myśli o tej regule sejmowego działania, to aż zrozumieć trudno, jak mogło przez wieki cele istnieć takie prawo obywateli, według którego jeden człowiek mógł niezależnie od swej wartości utracić najdroższe i najlepsze nierzadko naprawy państwa dlatego tylko, aby triumf zwycięstwa jedynemu. A jednak przecież trzeba było dopiero najniebezpieczniejszy piór ówczesnych, jak Konarskiego, Kołłątaja, Staszycza, aby przewalczyć pogląd, uważający liberum veto za „ostoję prawa i wolności Rzeczypospolitej”...

Drugą sprawą, która również całe morze łez i cierpień i najcięższych zmagających kosztowała, a która dziś dla każdego czytelnika historii Polski jest jasną — jest sprawa dziedziczości i ciągłości władzy. Każde elekcja anarchozowała społeczeństwo, każda z nich była źródłem nadady, do interwencji czynników obcych. Stronictwo Patrijotyczne pozostało sobie, jak wiadomo, za cel przeprowadzenie Ina Sejmie Ceteroeternim tych najbardziej zasadniczych postulatów — zniesienia liberum veto i wprowadzenia ciągłości władzy w postaci dziedziczości tronu. Łączył się z tem bardzo spójny plan ewolucyjnej reformy społecznej: — stopniowego zrównania stanów przez uszlachcanie mieszczan, oraz otwarcie drogi do rozwijania nabrzmiałej i skom-

plikowanej kwestii włościańskiej. Późniejsi krytycy Konstytucji 3-go Maja, którzy zarzucali jej twórcom „kompromisowość” w sprawach społecznych, zapomnieli, iż Polska była wówczas w położeniu i tak trudnym, że musiała za wszelką cenę uniknąć wstrząsów wewnętrznych.

Nie rozumieli też pięknej myśli Konstytucji 3-go Maja, dążącej do postępowego, a i twórczego rozwoju po linii wolności i równości. Zapomnieli się często również i o tem, że Stronictwo Patrijotyczne, występując z programem Konstytucji 3-go Maja, narażone było na ciężką i uporną walkę z obywatelami, którzy pod hasłem „obrony wolności” bronili swoich własnych interesów, lub nawet „nie rozumianego dobra państwa. To obłąkane hasło starczyło za „ideę” ludziom, którzy twórcom Konstytucji 3 maja nie wahali się zarzucić, iż pracują... dla króla pruskiego i za jego pieniądze.

Bardzo szybko jednak stała się rocznica Konstytucji 3 Maja dorobkiem przy którym stał cały naród, całe społeczeństwo. W latach niedoli nie było obowiazu ani odnamu w Polsce, któryby o próbie tej zasadniczej reformy państwa nie mówił z dumą. Późniejsi bojownicy wolności czerpali z uchał majowych otuchę do czynu i przesławienie, iż w najcięższych chwilach Polska zdobyła się na konstytucję, o jakiej inne narody wówczas ledwo marzyć się osmielały, bo określając kompetencje zasadniczych władz państwowych: prawodawczej, wykonawczej i sądowniczej.

Dzisiejsza rocznica jej jest ogólnie światem narodowem. I właśnie dziś, w naszym dalszym zyciu politycznym nie brak szczegółów, niezmiernie silnych analogii z momentem z 1791 roku. I nas doświadczenia nauczyły, że obecna konstytucja polska zawiera zasadnicze i poważne braki i błędy, szkodliwe dla całości Państwa. I my wiemy, że tylko wzmocnienie władzy wykonawczej, powiększenie praw Prezydenta może dać państwu spójność i siłę. I my wiemy, że władza czynników ustawodawczych musi zostać ograniczona, że zaistnienie każdej uchwały wprawdzie nie od pojedynczego posła, jak dawniej, ale od poszczególnych grup poselskich grozi życiu państwowemu. I wiemy jedno — że prawdziwa wolność nie jest anarchią, ale równowagą. Madrze, twórczo i nie bojąc się reform prawa jest jej gwarancją. Konstytucja 3-go Maja uczy nas bowiem jednego jeszcze: — że na to, by jakaś sprawa stała się zdobyczą całego narodu, musi istnieć w społeczeństwie ludność, która — nie bacząc na trudność i „anojną walkę” — wypisują ją jako idee, na swoim zastandrze. Dr. A. Miłobowicz.

Na drodze do wykrycia sprawców udaremnionego zamachu

(Telefonem od wt. kor. z Warszawy)

Siłstwo w sprawie tajemniczej bomby znalezionej na gmachu góstałwa sowieckiego, znajdujące się w rękach sędziego do spraw gospodarczej wagi p. Skórzyńskiego — prowadzone jest nadal z nieustającą energią. Chodzi o możliwie jaknajszysze wyjaśnienie tajemniczej bomby i wykrycie sprawców niedostępnego zamachu — na co kładziony jest specjalny nacisk ze względu na rozgłos, jaki nabrała sprawa i mylne komentowanie czynu udaremnionego przez władze bezpieczeństwa, o czem narazie, do czasu ukończenia śledstwa nie jeszcze powiedzieć nie można.

Narazie mogą być jedynie przypuszczenia i to mocno problematyczne co do swej wartości. Pewien materiał w ręce prowadzących śledztwo może dać jeszcze jedna szczegółowa ekspertyza, która dokonana ma być na początku przyszłego tygodnia. Spodziewane jest, że drogą ustalenia skąd pochodzą materiały użyte do fabrykacji samej bomby, zainstalowania jej na dachu i połączenia z przewodem elektrycznym na klatce schodowej domu sąsiedniego z domem posesłwa, można będzie bezpośrednio wykryć sprawców, ew. wpasć na ich trop.

Obecnie trawia jeszcze przesłuchiwania. Narazie nikogo nie aresztowano.

P. min. Zaleski przestaje być przewodniczącym Ligi Narodów

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Minister Spraw Zagranicznych Zaleski pełnił funkcję przewodniczącego Rady Ligi Narodów tylko do 13 bm. to jest do otwarcia sesji majowej. Ligi Narodów w Genewie. Zgodnie bowiem ze statutem Ligi pełnienie obowiązków przewodniczącego trwa, od jednej sesji do drugiej. Przewodnictwo Rady Ligi na sesji majowej przypada w udziale delegatowi republiki wenezuelskiej.

Klub Narodowy w sprawie zwołania Sejmu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W Sejmie odbywają się narady klubu Narodowego w obecności bardzo wielu posłów. Według pogłosek klub Narodowy zastanawia się nad sposobem wytworzenia skutecznego stanowiska lewicowej opozycji w sprawie przedłożoną p. Prezydentowi petycji o zwołaniu sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Likwidacja Okr. K-tu K.P.Z.U. w Drohobyczu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały w ostatnich dniach 73 osoby należące do Okręgowego Komitetu Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. W Drohobyczu zlikwidowano 3 komitety i 5 kół gminnych na terenie powiatu.

Nowy Dyr. Gen. Loterii Państw.

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Dyrektorem Generalnej Loterii Państwowej mianowany został Tadeusz Jakubowski dotychczasowy prokurator Sądu Najwyższego.

Hallo! Hallo!

OD DZIŚ LETNI SEZON na lody, maszagan, oranżady, napoje firmowy piombir, mrożoną kawę i t. p.
Redukcja cen na wszystkie wyroby.
Ciaska 20 gr. szt. — Data porcja lodów tylko 50 gr.
Ważność z najlepszych surowców, lody wyrabiamy w maszynach bez dotyku rąk i przechowujemy w specjalnych konserwatorach
Z powołaniem
A. LUKASZEWICZ
POLSKA CUKIERNIA z Nowogródka

W niedzielę 4 maja r. b. o godzinie 13-ej odbędzie się poświęcenie wspólnego lokalu Wojewódzkiego T-wa Popierania Przemysłu Ludowego w Nowogródka i Nowogródzkiego Związku Pracy Spółdzielczej Kobiet, mieszczącego się przy ul. Słonimskiej Nr. 2.

Zarząd T-wa tą drogą prosi na skromną uroczystość swoich członków oraz przedstawicieli miejscowych organizacji społecznych, interesujących się pracą T-wa.

Wybory do Senatu w okr. Nowogródzkim w Sądzie Najwyższym

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu 5 bm. rozpatrywane będą przez Sąd Najwyższy protesty wyborcze z okręgu Nr. 60 — Pińska — Luniniec, Sarny i Stolin. Z okręgu tego weźli do Sejmu następujący posłowie: 2 z BB. (Chękowski i Olewinski), z listy Nr. 20 rosyjska (dr. Korol), z listy Nr. 8 Sel rob. — prawica (Czuczma) i z listy Nr. 2 — P.P.S. (Dziędziewicki).

Sprawa ta była już przedmiotem narad Sądu Najwyższego, który postanowił zarządzić od prokuratora przy Sądzie Okręgowym w Pińsku, wyjaśnienia odnośnie do postępowania policji podczas wyborów.

W dniu tym ogłoszony będzie również wyrok w sprawie wyborów do senatu w okręgu nowogródzkim.

Lustracja urzędów skarbowych w Wilnie

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Dnia 5-go bm. pod przewodnictwem p. podsekretarza stanu Starzyńskiego wyjedzie do Wilna komisja lustracyjna ministerstwa skarbu. W Wilnie komisja przeprowadzi lustrację urzędów skarbowych oraz zajmie się zbadaaniem stanu gospodarczego Wileńszczyzny.

Zjazd młodzieży endeckiej w Gdyni

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Dowiedujemy się, że w dniach 3-im i 4-ym bm. odbędzie się wesechpolski zjazd Młodych Obozu Wielkiej Polski. Na zjeździe obecni będą przedstawiciele poszczególnych placówek wojewódzkich i powiatowych Obozu Wielkiej Polski. Zjazd, który odbędzie się pod pretekstem wycieczki krajoznawczej będzie nosił charakter odprawy organizacyjnej, nie pozbawiony jednak będzie momentów z praktyki aktualnej, w której organizacja ta będąca awangardą endecji bierze zbyt aktywny jak na młodzież udział.

Strasliwie skutki tornada

BERLIN 2.V. Szalejący w stanie Nebraska tornado przemieścił się do stanu Kansas. Najbardziej ucierpiał miasto Milwaukee i Winchester. Tornado wyrządził wielką serpenyę długości 120 kilometrów, niszcząc osiedla i lasy. Podobnej sily huraganu nie widziano już na t. zw. Zachodzie Stanów Zjednoczonych od kilkunastu lat. W miejscowości Minnesota piorun zabił 15 osób. Był to jak się okazało t. zw. piorun kulisty.

Ciekawy głos angielski o zamachu

LONDYN, 2.V. „Morning Post” w krótkim artykule porównywalnym usłowożem zamach na posła sowieckiego w Warszawie z zamachem bombowym w Brytyjskim Muzeum, stwierdza, że obie bomby były podobnie niegroźne. Dziennik dochodzi do konkluzji, że sprawy zamachu w Warszawie nie chciały wyrządzić krzywdy Sowietom, lecz przypuszcza, że raczej działali na rękę Moskwie. „Morning Post” przesyła w tej sprawie do rządu polskiego, za pośrednictwem zarównu w treści jak i tonie.

Tydzień LOPP w Katowicach

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Zorganizował się w Katowicach pod przewodnictwem p. wojewoicy Grzyńskiego specjalny komitet tygodnia Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, który się odbędzie w okresie od 18—25 maja r. b.

Konferencja górnicza

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Rozpoczyna w Dąbrowie Górniczej swe obrady specjalna konferencja górnicza, mająca na celu ujednostojnienie nauki w szkołach górniczych w Dąbrowie Górniczej, Królewskiej Hucie i Wieliczce. Chodzi głównie o to, by wychować jednolity typ sztygara w całej Polsce.

Zaburzenia w Hawanie

BERLIN, 2.V. Z Hawany donoszą, że doszło tam do starcia między demonstrującymi i rządem i meja komunistami, a policją. Padły strzały i jest kilku ludzi po obu stronach zabitych. Liczba rannych dochodzi do 100 osób.

Przyjęcie u amb. Przedzieckiego

RZYM, 2.V. Ambasador Przedziecki wczoraj wydal na czesć kard. Hlonda oraz bawących w Rzymie biskupów uroczysty bankiet.

Światowy rekord kobiecy

PARYZ 2.V. Znana lotniczka Lena Bernstein utrzymała się w powietrzu 35 godz. 46 m. i 35 sek. bijąc w ten sposób kobiecy rekord lotu bez lądowania, oraz lotu bez towarzysza.

Czem się ludzie martwią?

80.000 lat w jednym dniu—Kto kupi Grenlandję?—Złowisz czy puder panny Lehane—Podróż dookoła nędzy ludzkiej

Policiant regulujący ruch ulicy swą białą palaczką ani nie przypuszcza nawet, że za każdym niestównym jej ruchem przepada bezpowrotnie kilka tygodni albo i miesięcy ludzkiej pracy, czy ludzkiego szczęścia. Tak, czarniejsza palaczka policjanta jest prawdziwie cudownym wynalazkiem i bardzo ważną jest rzecz, czy znajduje się w rękach anioła dobrego, czy demona zła. Pewien maanak statystyki obliczył, że ośmiomilionowa ludność Londynu traci dziennie czterdzieści milionów minut (po pięć na osobę) na niepotrzebne czekanie z powodu złej regulacji ruchu. Po zamianę minut na godziny i wyliczenie wielu innych skomplikowanych działań okazuje się, że nieszczęśliwi londyńczycy tracą dziennie 80 tysięcy lat. Jestli teraz weźmiemy pod uwagę, że czas ten jest złotem i ocenimy ten czas bardzo tanio, bo po dwa szylingi za godzinę — wylazło to dziennie około 18 milj. funtów! Biedni londyńczycy ani nie przypuszczają, że tak są marnotrawcami i lekomyślni. I że dzięki nieścisłości policjantów pozabawia się wielu monumentalnych prac. Bo przecież w 80 tysięcy lat możnaby wybudować parę tysięcy ładnych piramid a w egipskie albo i w kilkanaście setek wieki Babel.

Nie można powiedzieć, żeby wszyscy ludzie marnotrawili czas na wzór londyńczyków. Owszem, praca w handlu kwitnie. Ludzka handluje czem mogą: jedni sprzedają jajka, inni książki a jeszcze inni całe kontynenty. Naprzykład taka Danja ogłosiła, że ma na sprzedaż Grenlandję. Kraj doskonale urządzonej do sportów zimowych z wolnej ręki do sprzedaży. Polowanie na białe niedźwiedzi! Prima trani! Wiadomość w ministerstwie spraw zagranicznych, Kopenhaga, codziennie od 8—3, z wyjątkiem niedzieli. Ale jak to często w handlu bywa, kupców jękoś nic ma, natomiast jest paru amatorów darmochy. Anglija i Norwegia mówią, że muszą tam łowić ryby i nie chcąowego gospodara, bo się już przyczynili do Dan-czyków. Darmo mogą wsiąść Grenlandję, skoro Danja konkretnie chce jej pozbyć się. Zmartwienie z tem tylko, która z amatorów na ją otrzymać, bo o podarunek obie nie chcą słyszeć.

I Tymczasem w Anglii wielkie

Z nęchu wydawniczego

Wyszła z druku Nr. 18-ty: „Kobieta Współczesna” na treść którego złożyły się następujące prace: „Echa haside” — H. Wyświńska, „Trzy głosy z Krakowa w sprawie 5 8 141 i 142” — dr. Elżbieta Estreicherowa, dr. med. Henryka Gotlibowa, dr. Henryka Borkowskiego-Czerwikowa, „Jętwieja” — Maria Dąbrowska, „Anna Ede” — Desider Kostełowski, „Opowiesć bez nazwy” — Donn Byrne (tłumaczenie) — Stanisław Kuszelewski), „Kwiaty Marysielki i jej ostatnie chwile w Blois” — S. I. P., „Kolejka obrazów F. Willebrord” — N. Samojłowa, „Wśród księzek” — Cz. Wofienka, „Z teatrów” — Z. P., „Jeszcze o rzekomonie milczeniu kobiet” — Janina Eżypowicz, „Z klas” — M. Gadowska i J. P., „Życie i Praca”, „Z serokiego świata”. Do numeru jest dołączony jak zwykle dodatek „Mój Dom” i tablica robót.

ROZMAITOŚCI

Ateluzj w Niemczech. Kiedy czyta się wiadomości, że na szalony wzrost ateluzji w Niemczech, warto spojrzeć również i na to, jak się sora wa ta przedstawiła u naszego zachodniego sąsiada i. w Niemczech. Związek tamtejszych ateluzjotworczy od pewnego czasu tak wielką propagandę antyreligijną, że liczba ich członków wzrosła ostatnio do 700.000. Ruch ateluzystyczny w Niemczech wydaje się przeciw wszystkim bez wyjątku wyznaniom religijnym, zwłaszcza jednak przeciw panującemu protestantyzmowi, od którego w ciągu ostatnich dwóch lat odstąpiło ponad 200.000 osób. Ciekawym rysem taktyki niemieckich związków ateluzystycznych jest to, że zwalczając religię, wprowadzają jednak pewne uciążliwości specjalne, przypominające zresztą katechizm, choć oczywiście o innej nazwie i o innym sensie. Tak np. w okresie świąt Bożego Narodzenia obchodzi „świąt słońca”, zamiast konfirmacji dziecko uczestniczy w r. z. „święcie młodości”, uroczyste też obchodzone są śluby jako „święta miłości” i t. p. Są to oczywiście tylko sprytne sposoby pozyskiwania zwolenników, obliczone na zakorzenie w psychice niemieckiej przyzwyczajenie do tradycji, pod płaszczkiem której ateista propagują swoje własne cele.

Poszukujemy
Otworzymy natychmiast w tej okolicy składnię wysyłkową i poszukujemy zastanego pana, obecnego jakiego zawodu oraz miejsce zamieszkania. Dochód miesięczny zł. 800 — 1500. — Czynność nie wymaga, żadnego stażu, podróowanie, czy kałpała zakładowego i uprawiać ją można jako zatrudnienie poboczne. Zgłoszenia pisemnie pod Nr. Br. 78 do biura ogłoszeń „Par”, Poranne, Aljeje Marcinkowskiego 11. — 479

Zgubiona książeczkę wojskową P.K.U Baranowicz, na imię Ignacego Karaczuna rocz. 1901 zam. we wsi Wólki, gm. Dobromysł — unieważnia się.

100 zł. nagrody otrzyma, kto się odnalazenia paczki z konfekcją zgubionej w drodze z Nowogrodu do Nowogrodu w dniu 30 kwietnia. — Garaż wienieckiego.

Unieważnia się zgubiona książeczkę wojskową, wydana przez P.K.U. Baranowicz na imię Michała Naporki rocz. 1892. — 3

Unieważnia się zgubioną dowód tożsamości konia serja A Nr. 580453, wydany przez Teodora Poddubieckiego z Turca. — 3

Zgubiona książeczkę wojskową, wydana przez P.K.U. Baranowicz w r. 1929 na imię Waldemara Falgemberg, rocz. 1903 pow. Stolpce — unieważnia się. — 3

Do wynajęcia dwa duże pokoje z kuchnią z osobnym wejściem. Ulica Piersiecka Nr. 3

Reklama jest dzwignią handlu

Polska Państwowa Loteria Klasowa

oznajmia wszystkim graczom, że

Losy do 21-ej Loterii

są już do nabycia u wszystkich kolektorów.

Cena całego losu wynosi w każdej klasie zł. 40

Ćwiartki zł. 10.

Co drugi los wygrywa.

Ciągnięcie w klasie 1-ej dn. 17 i 19 maja.

Charles Wesley Sanders 8) Śmierć na rozdrożu

Wspaniały okazał Jeżeli Henryk Hemmersley zostanie uratowany, to tylko dzięki temu, że znajdzie się ktoś z głową na karku, kto potrafi doświadczyć jego niewinności. Nie potrzeba nam tu żadnych nadto. To miasteczko jest za małe dla takich, jak ty.

— Nie trać się tem, bo nie zamierzam się tu osiedlić — odparł M. Gregor. Słyszal pan jak mówili do Hammersley'ów, że pojedą do nich wieczorem. Chyba miejsca nie zabraknie? — Jak dla kogo.

— Jędę tam wieczorem — powtórzył M. Gregor.

— Możesz sobie narobić biedy? — Jakiej, jeśli wolno wiedzieć?

— Słuchaj no — krzyknął Harbord, którego gniew wzmoził się jeszcze pod wpływem spokoju przeciwnika. Wiem, co się sprowadziło. Wpadła ci o oko pana Hammersley i myślał, że ude ci się ją zdobyć. Nie, Tak dobrze nie jest. Ona — ja sam się z nią ożenię. Nie dopuszcza do tego, żeby konkurował o nią pierwszy lepszy sąganiec. Gdybyś był porządny człowiekiem, nie bym sobie z tego nie robił. Po zwolnieniu ci zabawi się w detektywa, wiedz, że i tak nie z tego nie wyjdzie. Ale widywałem już takich ptaszków jak ty i znam wasze metody.

M. Gregor był człowiekiem prostego jedynym z tych, co potrzebą jej ożenił się z predestinacją i ofiarował jej ożenił się. Uczynił to z Anna Hammersley. Marzył o niej jak o niebie. Słowa Harborda wzięli nie tylko za obraz obcięcia, ale i za obraz Anny. Ogarnął go wolno zmagający się gniew, wleciały jego typowi.

Kiedy był przeczekał trzydzieści sekund zanim uczynił to co uczynił, był się niewątpliwie pohamował. Ale nie czekał nawet dwóch. Prawe jego ramię wygięło się w łuk i żelazna pięść zetknęła się ze szczyką Harborda, który zachwiał się niby podcięte drzewo, zalał w kolanach i runął jak długi na ziemię.

Mc Gregor odstąpił krok w tył. Kątem oka zobaczył biegnących ku sobie ludzi, którzy nie rozszeli się jeszcze z przed telegrafu. Coñal się jeszcze dalej. Był prawie przekonany, że zaniósł to na wielką awanturę.

Ciekawscy odczyli powołanego Harbor a. Początkowo panowało milczenie, potem przycyli ich przedniości się na Mc Gregora. Przytłoczył mu się od stóp do głów. Musiał zrobić na nich dodatnie wrażenie, bo nagle jędn z nich wybuchną śmiechem. Inni też porazili zęby w uśmiechu. Mc Gregor zrozumiał, że niebezpieczeństwo minęło.

Spojrzył ponownie na Harborda. Zuchwalec poruszył się i uniósł na lokum. Mni wszakże oczy jego przybłyły normalnie, przytomny, wyraz, upłynęła dobra chwila. Nagle usiadł i zerwał się na nogi z twarzą wykryzioną skurczem straszliwej pasji. Mc Gregor zrozumiał, że ocenił charakter wroga zgodnie z rzeczywistością i że główną jego niemocą była bezgraniczna, niepochamowana pycha. Pewnie rzadko mu się zdarzało być powalonym w obecności tylu świadków. Można było z góry przewidzieć, że pocieracie obrzydliwej sąjaki sąjaki się momentalnie z przegięciem samy.

I tak się też stało. Rozpromienione oczy Harborda wpiły się w twarz Mc Gregora, a ręka śniegna do kieszeni kurki, w której krył się maly rewolwer. Zarozumialec był w tej chwili absolutnie niepoczytalny i życie jego przeciwnika zawisło w tej sekundzie na włosku.

W dodatku Mc Gregor nie miał z sobą żadnej broń.

Uprowadzając znaczący ruch Harborda, rzucił się na niego, objął jedną ręką wół, a drugą wyszarpał z kieszeni jego rękę. Pasjonat nie zdążył w swym szaleńczym popiechu zaciśnąć palców na kolbie i ręka jego ukazała się pusta. Mc Georg wsunął do kieszeni swoją i wydobyl ją maly, automatyczny rewolwer, rzucił go na ziemię.

— Zabierzcie to, chłopcy — rzekł.

Oddychał normalnie, tak jak zwykle. Gwałtowne ruchy i napięcie chwili nie odebrały mu równowagi. Zato Harbord dźwiał ciężko, świszcząc przez zęby. Bert odepchnął go od siebie i cofnął się o krok. Pokonany walczył z sobą, chcąc zdobyć się na głos.

— Zebję cie — cwiadczyl.

— Proszę się liczyć ze słowami — rzekł uprzejmie M. Gregor. — Zycie sobie, żeby pan mnie nie „lykał”. Nie podoba mi się ta poufność.

Z oczu Harborda strzeliła błyskawica. Jeden z toczących się nieokulo ludzi, szofer, jak można było sądzić po ubraniu, położył mu rękę na ramieniu.

— Ostrożnie z zabieganem — rzekł ostrzegawczo. — Mielśmy tu niedawno jedno zabójstwo i w tej nie chcemy. Niewinny człowiek pojedzie za to na śmierć, choć mu darowali jeszcze trzydzieści dni życia. Mówisz pan o zabijaniu? A może wiesz kto zabił pyskatego WALTERA, co?

Twarz Harborda okryła się trupią bladocią i mogło się zdawać, że gniew ustąpił miejsca strachowi. Wesołko uczynił odwrotny wysiłek opanowania się i zerwał się porwoczo do Interpolującego go szofera.

— Bez domyślników — rzekł. — Jeżeli uważasz, że wiem coś o zabójstwie tamtego

REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. 3-go Maja 1. Telefon 75 i 100. Czynne codziennie oprócz niedzieli REDAKCJA od 13-ej do 15-ej i od 18-ej do 24-ej; ADMINISTRACJA od 9-ej do 15-ej i od 18-ej do 19-ej. Redaktor naczelny przyjmuje od 14-ej do 15-ej. Reklamiowa Redakcja nie zwraca. Konto P. K. O. Nr. 81.287. Drukarnia Wyzd. Pow. tel. 99.

CENA OGLOSZEŃ: Za 1 wiersz mm. lub jego mniejszą szerokość. Nazpłaty (układ 6 spaltowy): przed tekstem 30 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 15 gr. Drobne za wyraz 10 gr. Poszukiwanie pracy za wyraz 5 gr. Fantazyjne i tabelaryczne, bilanso 50% drożej. Dla kooperatywy i Instytucji społecznych 25% rabatu.

PRENUMERATY: W Nowogrodzie z odnośnościami do domu i zamiejscowemu wraz z przysyłką zł. 4 zagranczemu — 7.00. Za zamianę adresu 50 groszy.

Redaktor i wydawca Mikołaj Zdanowicz Drukarnia Wyzd. Pow. w Nowogrodzie